

Tomaszewski, Jerzy

„Dějiny volyňských Čechů II.
(1914–1945), Sdru eni Čechů z Volyně a
jejich přátel”, Jaroslav Vaculík, Praha
1998 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 90/2, 227-228

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

czasy są już inne. Każda inwentaryzacja terenowa jest trudna, żmudna i niewdzięczna, ale polskie cmentarze na Ukrainie można obecnie już inwentaryzować bez przeszkód, trzeba tylko chcieć to robić i zrobić dobrze. Powiedzmy sobie szczerze: pracy Hausera prawdopodobnie nikt nie powtórzy, przynajmniej w ciągu najbliższych lat. Takich prac nikt bowiem nie powtarza. Jeśli ten, kto pracę taką, mozolną i nieefektywną, podejmie i wykona ją źle, to musi być świadomy, że tak już pozostanie, a zła edycja i tak będzie zapewne edycją jedyną. Pracę swoją autor wykonał źle, gorzej niż po amatorsku. Szkoda.

Po wiekach obecności polskiego etnosu i polskiej kultury na Wschodzie pozostało niewiele materialnych śladów. Po wielu przeciętnych, szarych ludziach zamieszkujących przed 1945 r. ziemie wschodnie dawnej Rzeczypospolitej pozostały tam często jedynie ich groby i cmentarne inskrypcje. Naszym obowiązkiem jest ślady te odnaleźć i utrwalić. W każdym przypadku powinniśmy robić to dobrze.

*Wojciech Drelicharz
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii*

Jaroslav V a c u l í k, *Dějiny volyňských Čechů II. (1914–1945)*, Sdru eni Čechů z Volyně a jejich přátel, Praha 1998, s. 191.

Drugi tom dziejów Czechów wołyńskich ukazuje się w 130 rocznicę zapoczątkowania wychodźstwa na Wołyn i obejmuje najtrudniejszy okres historii emigrantów. Autor podzielił książkę na cztery rozdziały. Pierwszy obejmuje okres 1914–1920, czyli lata pierwszej wojny światowej oraz walk toczących się na Wołyniu w następstwie rewolucji, wojny domowej i wojny polsko–radzieckiej. Rozdział drugi przedstawia życie Czechów w województwie wołyńskim w niepodległej Polsce, rozdział trzeci omawia życie Czechów wołyńskich w ZSRR w latach 1921–1941 (w tym mieści się także krótki okres władzy radzieckiej w zachodniej części Wołynia, po 17 września 1939). W rozdziale ostatnim znajdujemy opis losów Czechów wołyńskich w latach wojny niemiecko–radzieckiej i okupacji hitlerowskiej.

Każdy rozdział zawiera na wstępie krótkie przedstawienie podziału administracyjnego omawianego terytorium, a następnie analizę stosunków gospodarczych, politycznych, oświaty, życia kulturalnego oraz stosunków ze starą ojczyzną. W rozdziałach pierwszym i czwartym autor omówił także najważniejsze zagadnienia związane z wojną oraz udział Czechów w czechosłowackim ruchu oporu, zwłaszcza w formacjach wojskowych.

Zadanie autora było o wiele trudniejsze niż przy tomie pierwszym, gdy tematem analizy były losy społeczności wychodźczej zamieszkującej terytorium jednego państwa. Od 1914 r. na obszarze Wołynia nie tylko rozgrywały się boje obu wojen światowych, lecz jego przynależność państwowa uległa parokrotnym zmianom, zasadniczo zmieniały się także warunki polityczne i gospodarcze. Co więcej, do niedawna nie było warunków umożliwiających rzetelne ukazanie położenia Czechów w ZSRR; łatwo to zauważyć w dawniejszych pracach V a c u l í k a , gdy musiał starannie wymijać niektóre istotne zagadnienia, by uniknąć tworzenia fałszywego obrazu, pozostając zarazem w granicach dopuszczonych cenzurą. Obecnie mógł wprawdzie korzystać ze źródeł znajdujących się w archiwach ukraińskich, lecz w dalszym ciągu widoczny jest niewielki dorobek historiografii i skromna liczba cytowanych opracowań dotyczących okresu władzy radzieckiej. Z tym większym uznaniem stwierdzić trzeba, że autor zdołał przedstawić najważniejsze zagadnienia określające położenie społeczności czeskiej oraz jej życie i działalność we wszystkich okresach historycznych, przy czym rzeczowo opisał najważniejsze fakty i z powodzeniem uniknął uproszczonych sądów.

Autor wykorzystał w swej książce, oprócz wspomnianych już archiwaliów ukraińskich, również archiwa czeskie i polskie, a także źródła wydane drukiem (zwłaszcza materiały spisów ludności), opublikowane lub znajdujące się w rozmaitych zbiorach kroniki i opracowania dziejów dwunastu miejscowości, inne opracowania, wspomnienia (w tym niepublikowane), a także liczne czasopisma i literaturę — przede wszystkim czeską i pol-

ską. Ze wstępu (napisał go Vladimír Dufek) dowiadujemy się także, że maszynopis czytali m.in. dawni mieszkańcy czeskich osad na Wołyniu, którzy uzupełnili swymi uwagami wiadomości pochodzące z innych źródeł. Jest to baza źródłowa solidna, pozwalająca na przedstawienie dziejów społeczności czeskiej badanego regionu. Zauważyć jednak należy, że w archiwach polskich i czeskich można znaleźć jeszcze więcej dokumentów, oświetlających zwłaszcza losy czeskiej oświaty w województwie wołyńskim. Uwzględnienie wszystkich szczegółów spowodowałoby jednak znaczne dysproporcje w strukturze książki.

Książka powstała z inicjatywy stowarzyszenia jednoczącego reemigrantów z Wołynia, a publikacja z okazji rocznicowej nadaje jej charakter swoistej księgi pamięci. Podkreśla to efektowny załącznik, w postaci reprodukcji (na dobrym poziomie) 62 fotografii znakomicie uzupełniających zasadniczy tekst oraz trzech map. Sposób przedstawienia problematyki przez autora oraz solidna dokumentacja powodują jednak, że jest to zarazem wartościowa rozprawa naukowa.

Czytelnika polskiego zainteresują szczególnie te jej części, które dotyczą Polski międzywojennej. Odniosłem wrażenie, że Vaculík nazbyt sielsko przedstawił sytuację gospodarczą społeczności czeskiej na Wołyniu. To prawda, że wszystkie przytoczone (oraz nie przytoczone) przez niego źródła są zgodne co do tego, że wołyńscy Czesi wyróżniali się gospodarnością i pracowitością w porównaniu ze swymi sąsiadami ukraińskimi i niemieckimi, a w rezultacie ich sytuacja materialna — w porównaniu z otoczeniem — była całkiem dobra. Mieli z tego powodu uciec po wrześniu 1939 r., gdyż starali się uniknąć kotchozów i kwalifikowano ich często jako kulaków. Zabrakło mi jednak porównania z sytuacją rolników w innych częściach Polski, a sądzę, że w Wielkopolsce położenie wsi było lepsze.

Do ostrożności w ocenie sytuacji materialnej skłania mnie jeszcze jeden wzgląd. Otóż — jak wynika z książki, a także ze znanych mi dokumentów — osadnicy czescy, odczuwający silną więź z tradycją narodową, nie potrafili znaleźć wystarczających środków własnych na podtrzymanie oświaty czeskiej w stopniu wykraczającym poza bardzo elementarną edukację.

Spółeczność czeska na Wołyniu podkreślała swą lojalność wobec państwa polskiego, jakkolwiek dążyła do zachowania własnych narodowych tradycji. Charakterystyczne było np. kandydowanie lokalnych czeskich działaczy do Sejmu z listy BBWR, choć władze polskie odnosiły się do osadników raczej podejrzliwie. Zastanawia taka postawa władz polskich, gdyż — niezależnie od sporów międzypaństwowych — osadnicy czescy stanowili dla każdej władzy bardzo wygodną kategorię obywateli. Doszukiwano się np. w działalności czeskiego konsulatu honorowego w Kwasilowie jakichś podejrzanych antypolskich działań, których ostatecznie nie udało się racjonalnie udowodnić, nawet po przejściu jego archiwum wiosną 1939 r.

Podkreślić należy z uznaniem, że autor rzeczowo przedstawia stosunek władz polskich do czeskich rolników, nie ukrywa ich niechętną często polityki, ale nie traktuje tego jako podstawowego czynnika wpływającego na życie Czechów.

Interesujący jest także rozdział o sytuacji Czechów w ZSRR. Mam pewne wątpliwości co do struktury wykładu, gdyż z pierwszej części tego rozdziału czytelnik odnosi wrażenie, że do początku lat trzydziestych żyło się Czechom całkiem nieźle. Dopiero ze znacznie późniejszych informacji wynika, iż represje polityczne rozpoczęły się już w 1925 r., kolektywizacja zapoczątkowana w 1929 r. pociągnęła za sobą znaczne ofiary, a wydarzenia lat trzydziestych były jedynie dalszym ciągiem i kulminacją poprzednich dramatów. Godne uwagi jest, że autor przeprowadza przy tym niektóre porównania z losem innych narodów zamieszkujących Ukrainę; dotyczy to zwłaszcza polityki radzieckiej na zachodnim Wołyniu, po wrześniu 1939 r.

W ostatnim rozdziale zwraca uwagę rzeczowe przedstawienie skomplikowanego położenia czeskich rolników pod okupacją niemiecką, a także ich postaw wobec konfliktu polsko-ukraińskiego oraz działalności formacji partyzanckich: radzieckich, polskich i ukraińskich, zwalczających się wzajemnie.

Książkę uzupełniają — poza fotografiami — bibliografia, streszczenia w językach angielskim, niemieckim, rosyjskim, ukraińskim i polskim, a także indeksy nazwisk i miejscowości.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny